

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 września 2020 r., wydanym w sprawie z powództwa (...) Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego Niestandaryzowanego Funduszu Sekurytyzacyjnego w G. przeciwko J. M. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.642,28 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 21 stycznia 2019 r. do dnia zapłaty i kwotę 910,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, umorzył postępowanie w zakresie żądania zapłaty kwoty 20,59 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 21 stycznia 2019 r. do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałej części.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany i choć w treści pisma sporządzonego przez profesjonalnego pełnomocnika wskazano, że zakresem zaskarżenia objęto całość orzeczenia, to jednak treść apelacji jasno wskazuje, że intencją jej autora było zaskarżenie wyroku jedynie w części obejmującą rozstrzygnięcie zasądzające w jego sentencji część należności dochodzonej pozwem oraz dotyczące zwrotu kosztów procesu. Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w całości z zasądzeniem od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych, a z ostrożności procesowej domagał się też rozłożenia zasądzonej kwoty na raty w kwotach po 100,00 zł miesięcznie i nieobciążania go kosztami postępowania, zarzucając jednocześnie naruszenie:

1. art. 58 k.c. oraz art. 385¹ § 1 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie, co doprowadziło do nierozpoznania zarzutu zgłoszonego w sprzeciwie, iż powód naliczał pozaodsetkowe koszty kredytu w sposób zmierzający do obejścia prawa o odsetkach maksymalnych, a nadto stosował niedozwolone klauzule umowne w zakresie, w jakim wprowadzał do umów konsumentami prowizję za udzielenie pożyczki;

2. art. 720 k.c. poprzez jego wadliwe zastosowanie i przyjęcie, że do przeniesienia własności środków pieniężnych doszło pomimo braku potwierdzenia przelewu lub pokwitowania otrzymania kwoty pożyczki;

3. art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób schematyczny, aby wykazać z góry założoną tezę, że koszty pozaodsetkowe mieszczące się we wzorze z art. 36a ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 1083) są uzasadnione a priori w stosunku do umów zawartych po wejściu w życie tego przepisu oraz w stosunku do umów zawartych przed wejściem w życie tego uregulowania w części, w jakiej obejmują prowizję od udzielenia pożyczki w kwocie 1.125,00 zł.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz o oddalenie wniosku pozwanego o nieobciążanie go kosztami postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się niezasadna.

Na wstępie wskazać należy, że ustalenia faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy poczynione przez Sąd Rejonowy są prawidłowe i Sąd odwoławczy z powodzeniem może przyjąć je za własne. Skarżący podnosi wprawdzie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., jednak przypomnieć trzeba, że zarzut naruszenia tego przepisu może zostać uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego wyznaczonych w tym przepisie, bądź pozbawiona waloru wszechstronności. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych. Skarżący winien wskazać i uzasadnić, jakie konkretnie uchybienia popełnił Sąd, dokonując oceny dowodów niezgodnie z dyrektywami zawartymi w art.

233 § 1 k.p.c. i jakie są tego konsekwencje dla ustalenia stanu faktycznego sprawy, a zatem jakie istotne dla jej rozstrzygnięcia okoliczności wskutek popełnienia tych uchybień zostały ustalone w sposób nieprawidłowy. W treści zarzutu apelujący jedynie dość ogólnikowo podnosi, że ocena dowodów została dokonana w sposób „schematyczny” i że doprowadziło to do ustalenia faktów umożliwiających przyjęcie, iż określone w umowie koszty pozaodsetkowe są uzasadnione, o ile mieszczą się w granicach wynikających z art. 36a ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 1083) – nie wyjaśnia jednak, w jaki właściwie sposób, w jego ocenie, zostały tu naruszone kryteria należytej oceny materiału dowodowego, ani też nie wskazuje konkretnych faktów (umożliwiających jakoby przyjęcie, że koszty pozaodsetkowe są uzasadnione), które wskutek tego zostały ustalone niezgodnie ze stanem rzeczywistym. Zarzut o takiej treści nie może zatem zostać uznany za zasadny.

W uzasadnieniu apelacji jej autor wprost kwestionuje jednak zupełnie inne okoliczności ustalone w toku postępowania pierwszoinstancyjnego – a mianowicie z jednej strony ustalenie przez Sąd meriti, że pozwany dłużnik uiścił na rzecz powoda kwotę 200,00 zł tytułem spłaty pożyczki, a z drugiej strony przyjęcie przez ten Sąd, że uiścił jedynie kwotę 200,00 zł z tego tytułu; ponadto skarżący wywodzi, że Sąd bezpodstawnie przyjął, iż pożyczkodawca wypłacił mu kwotę udzielonej pożyczki. Sąd II instancji jednak zarzutów tych nie podziela. Apelujący twierdzi, że złożony do akt sprawy przez powoda dowód wpłaty kwoty 200,00 zł nie świadczy jeszcze o tym, że takiej wpłaty dokonał właśnie J. M., niemniej jednak zważyć trzeba, że wpłata została dokonana w kasie banku i jako wpłacającego ujawniono w przedmiotowym dokumencie pozwanego, a trudno sobie wyobrazić, aby z jakichkolwiek przyczyn odstąpiono w tym wypadku od normalnej bankowej procedury weryfikacji wpłacającej za pomocą dowodu tożsamości lub poświadczono w tym dokumencie tożsamość wpłacającego niezgodnie z rzeczywistością. Jeśli nawet w tym wypadku taka procedura nie została wdrożona, to zważyć trzeba, że skarżący nie przedstawił wiarygodnego i przekonującego uzasadnienia, z jakich przyczyn osoba trzecia miałaby spłacać jego należności na rzecz wierzyciela i podawać się przy tym za niego. Bez znaczenia pozostaje tu fakt, że w tytule przelewu podano jedynie „spłata kapitału”, nie zaznaczając, o jaką pożyczkę chodzi, ponieważ okoliczność ta nie wyklucza prawidłowości ustaleń Sądu co do osoby dokonującej wpłaty albo spłacanej należności, skoro nie wykazano nawet, by J. M. miał inne zobowiązania względem tego samego wierzyciela. Jeśli pozwany chciał wykazać, że wbrew treści przedmiotowego dokumentu bankowemu nie dokonał jednak przedmiotowej wpłaty, to jego zadaniem było udowodnić to twierdzenie. W konsekwencji nie można też zgodzić się z apelującym, że w stanie faktycznym sprawy nie zachodzą podstawy, by ustalić, iż pożyczkodawca wypłacił pozwanemu sumę udzielonej pożyczki. Nie jest prawdą, że dla udowodnienia tej okoliczności powód zobowiązany jest przedstawić dowód z dokumentu; skarżący nie podaje żadnego przepisu prawa, z którego wywodzi taką tezę, a zdaniem Sądu odwoławczego, ten fakt może zostać nie tylko wykazany wszelkimi środkami dowodowymi, jakie dopuszcza Kodeks postępowania cywilnego, ale także ustalony w inny sposób, w tym także w drodze domniemania faktycznego. Z takiego trybu, przewidzianego w art. 231 k.p.c., skorzystał Sąd Rejonowy, który z bezspornego faktu zawarcia przez pozwanego umowy pożyczki z poprzednikiem prawnym powoda oraz z prawidłowo – jak wskazano powyżej – faktu dokonania częściowej spłaty udzielonej pożyczki wywiódł wniosek, że podlegająca zwrotowi kwota pożyczki została wypłacona w związku z zawarciem umowy. Ustalenie określonego faktu w drodze domniemania faktycznego przewidzianego w art. 231 k.p.c. może nastąpić wówczas, gdy Sąd jest w stanie wyprowadzić wniosek o jego zaistnieniu z innych okoliczności sprawy z przeważającym prawdopodobieństwem, podczas gdy inny przebieg zdarzeń, potencjalnie również możliwy na gruncie tych faktów, jest wykluczony, nie ma w danych okolicznościach żadnego uzasadnienia, bądź też jest co najmniej wysoce mało prawdopodobny; przy rozważaniu tych kwestii należy wziąć pod uwagę całokształt zgromadzonego materiału dowodowego. Na tle przedmiotowych okoliczności alternatywna wersja wydarzeń wiązać musiałaby się z przyjęciem, że J. M. rozpoczął spłatę pożyczki, choć nie otrzymał pożyczonej sumy, co bez wątpienia nie znajdowałoby jakiegokolwiek sensownego uzasadnienia na gruncie zasad logiki i doświadczenia życiowego. Odmienne należy natomiast ocenić prawidłowość domniemania faktycznego, które usiłuje skonstruować w swej apelacji pozwany, wywodząc, że skoro w umowie przelewu z dnia 7 grudnia 2016 r. zbywaną na rzecz powoda wierzytelność określono na kwotę 9.794,68 zł, a w zawierającym wypowiedzenie umowy piśmie z dnia 14 kwietnia 2017 r. powód wskazał, że kwota niespłaconej pożyczki wynosi na ten dzień 8.974,52 zł, to przyjąć należy, że w międzyczasie spłacone zostało nie 200,00 zł (jak przyjął Sąd na podstawie dokumentu bankowego), ale 819,76 zł. Z rozumowaniem tym zgodzić się nie można, gdyż oparte jest na fałszywym założeniu wynikającym z niedokładnej lektury pisma z dnia 14 kwietnia 2017 r. W piśmie tym jego autor osobno wymienia spłatę

z tytułu wymagalnych już rat pożyczki w kwocie 974,92 zł, której pożyczkobiorca do chwili wypowiedzenia nie uiścił w całości, a z osobna – dalszą kwotę do spłaty, która stanie się wymagalna na skutek dokonania wypowiedzenia, czyli 8.974,92 zł. Zsumowanie tych kwot nie daje podstaw do przyjęcia, że zaległość została spłacona kwotą wskazywaną przez pozwanego, ale przeciwnie – prowadzi do wniosku, że łączna wskazana w tym piśmie suma do zwrotu jest nieco wyższa niż kwota nabytej wierzycelności, co jest zrozumiałe ze względu na naliczenie dalszych karnych odsetek od należności przeterminowanych za okres kilku miesięcy.

Chybione są również zarzuty naruszenia prawa materialnego. Nie ma oczywiście racji autor apelacji, podnosząc, że doszło do naruszenia art. 720 k.c., gdyż wbrew wywodom zawartym w przedmiotowym środku zaskarżenia umowa pożyczki została faktycznie zawarta w sposób odpowiadający treści tego przepisu, skoro – jak już powiedziano – Sąd I instancji trafnie ustalił, że pożyczkodawca po zawarciu umowy przekazał J. M. sumę pożyczki. Nie ma też racji skarżący, twierdząc, że przy wydaniu wyroku Sądu meriti naruszono art. 58 k.c. i art. 385¹ § 1 k.p.c. Pozwany wywodzi, że jedynym zgodnym z prawem wynagrodzeniem za korzystanie z cudzego kapitału są odsetki ustawowe lub umowne, trudno jednak tę tezę powiązać z przedmiotowym zarzutem, gdyż prowizja za udzielenie pożyczki nie jest bynajmniej wynagrodzeniem za korzystanie z kapitału, ale zryczałtowanym wynagrodzeniem za czynności pożyczkodawcy związane z zawarciem umowy i wykonaniem czynności przygotowawczych, a przepisy ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 1083) pozwalają określić jej wysokość w takim rozmiarze, który pozwoli zrekompensować zwiększone ryzyko niespłacenia zobowiązania przez dłużnika. Zarzut nieważności przedmiotowego postanowienia umownego z mocy art. 58 k.c. nie ma więc racji bytu, gdyż obciążenie pożyczkobiorcy obowiązkiem zapłaty prowizji jest zgodne z powszechnie obowiązującymi przepisami prawa i nie zmierza do ich obejścia. Inną kwestią jest natomiast odpowiedź na pytanie, czy wprowadzenie do przedmiotowej umowy klauzuli nakładającej na pożyczkobiorcę obowiązek zapłaty prowizji za udzielenie pożyczki w kwocie 1.125,00 zł kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (art. 385¹ § 1 k.c.). Z całą pewnością obowiązek zapłaty takiej prowizji nie może być co do zasady uznany za klauzulę abuzywną w rozumieniu tego przepisu, skoro za przyznaniem przedsiębiorcy uprawnienia do odzyskania kosztów związanych z przygotowaniem zawarcia umowy przemawiają uzasadnione racje i znajduje ono oparcie w przepisach prawa, natomiast – jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku – taka ocena przedmiotowego postanowienia jest możliwa, jeśli kwota prowizji byłaby rażąco wygórowana względem wysokości pożyczki uzyskanej przez konsumenta oraz rzeczywistego nakładu pracy jego kontrahenta i nie znajdowałyby odzwierciedlenia w faktycznych kosztach związanych z tymi czynnościami. Również w ocenie Sądu odwoławczego żadne z ustalonych okoliczności sprawy nie wskazują na to, by zachodziły tego rodzaju przesłanki zastosowania art. 385¹ k.c., zważywszy, że poprzednik prawny powoda bezsprzecznie poniósł koszty dokonywania czynności związanych z przygotowaniem i zawarciem umowy pożyczki, zaś kwoty prowizji nie można uznać za rażąco zawyżoną, biorąc pod uwagę realia obrotu rynkowego, prowadzenia działalności gospodarczej i doświadczenia życiowego. O ile Sąd w istocie winien z urzędu rozważyć, czy klauzule zawarte w umowie, której stroną jest konsument, nie mają charakteru abuzywnego, to jednak stan faktyczny sprawy nie dawał podstaw do takiego ustalenia, jeśli zaś pozwany był zdania, że zachodzą okoliczności, które by taki wniosek uzasadniały, w szczególności że zachodzi rażąca, naruszająca dobre obyczaje, różnica pomiędzy wysokością prowizji a rzeczywistymi kosztami czynności, z którymi wiąże się obowiązek jej zapłaty, winien zgłosić w toku postępowania odpowiednie twierdzenia i wnioski dowodowe na ich poparcie.

Nie zachodzą też w ustalonym stanie faktycznym sprawy uzasadnione podstawy do uwzględnienia zawartego w apelacji wniosku o rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty. Przesłanką zastosowania art. 320 k.p.c. jest ustalenie, że w danej sprawie zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony, a przyjęcie, iż z takim wypadkiem mamy do czynienia, musi być poprzedzone analizą okoliczności konkretnej sprawy. Przy dokonywaniu oceny tej przesłanki istotne jest to, że rozłożenie obowiązku spełnienia świadczenia na raty musi wiązać się z realną szansą spełnienia świadczenia w takim kształcie przez zobowiązanego, przy czym, rozważając to, Sąd orzekający nie może nie brać pod rozwagę także sytuacji wierzyciela (tak SA w Łodzi w wyroku z dnia 8 lutego 2017 r., I ACa 1030/16, publ. LEX nr 2250117). Z możliwości rozłożenia zasądzonego świadczenia na raty Sąd korzysta wówczas, gdy z okoliczności sprawy wynika,

że umożliwi to zobowiązanemu wywiązanie się ze zobowiązania w możliwym do przyjęcia przez wierzyciela terminie i nie będzie tym samym konieczne korzystanie przez uprawnionego ze środków przymusu państwowego, zaś dłużnik wykaże, że dysponować będzie środkami umożliwiającymi wykonanie tak zmodyfikowanego obowiązku w sposób odczuwalny ekonomicznie przez wierzyciela – w przeciwnym razie ani on sam nie odczuje ulgi, ani też wierzyciel nie zostanie należycie zaspokojony, a do realizacji zasądzonej należności konieczne będzie wszczęcie postępowania egzekucyjnego (tak SA w Warszawie w wyroku z dnia 2 sierpnia 2018 r., V ACa 1387/17, publ. LEX nr 2545205). Skarżący uzasadnia swój wniosek swoją bardzo złą sytuacją majątkową oraz koniecznością spłaty wielu zaciągniętych kredytów, podnosząc, że nie jest w stanie sprostać tym zobowiązaniom, osiągając dochody jedynie z emerytury i wynagrodzenia za pracę w charakterze pracownika ochrony. Jednak powołane okoliczności, jak również zgromadzony w aktach sprawy materiał dowodowy, nie dają zasadnych podstaw do postawienia prognozy, że rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty – zwłaszcza wobec wielości ciążyących na skarżącym zobowiązań i konieczności zaspokajania codziennych potrzeb życiowych w niezbędnym zakresie – pozwoli J. M. na spełnienie zasądzonego od niego świadczenia w ratach bez konieczności wdrażania postępowania egzekucyjnego. Z tych przyczyn wniosek ten nie może zostać uwzględniony.

Finalną konsekwencją tych rozważań jest konieczność oddalenia apelacji pozwanego w oparciu o art. 385 k.p.c. jako całkowicie bezzasadnej. Na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw, Sąd II instancji zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 900,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego ustalonych w myśl § 2 pkt 4 w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 265). Sąd II instancji uznał, że nie zachodzi tu szczególnie uzasadniony wypadek w rozumieniu art. 102 k.p.c., który pozwoliłby nie obciążać skarżącego obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego. Zła sytuacja majątkowa J. M. i konieczność spłaty znacznego zadłużenia same w sobie nie mogą stanowić przesłanki odstępstwa od zasady odpowiedzialności za wynik procesu i pozbawiać słusznie dochodzącego swych racji powoda prawa do odzyskania poniesionych kosztów postępowania, zaś twierdzenia apelującego o znacznym pogorszeniu jego stanu zdrowia psychicznego w ostatnim czasie pozostają gołosłowne i nie poparto ich żadnymi dowodami.